



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Opolu

o emeryturę pomostową,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 25 września 2024 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 21 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 1278/21,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w Opolu z dnia 24 maja 2021 r., V U 222/20 i sprawę
przekazuje do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Okręgowemu w
Opolu.**

Robert Stefanicki Jarosław Sobutka Renata Żywicka

UZASADNIENIE

S. K. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu z dnia 20 listopada 2019 r. odmawiającej mu prawa do emerytury pomostowej. W treści zaskarżonej decyzji wskazano, iż odwołujący się nie udowodnił okresu pracy w warunkach szczególnych wynoszącego co najmniej 15 lat i nie uwzględniono okresów od 24 października 1978 r. do 29 grudnia 1980 r. oraz od 21 października 1982 r. do 31 października 1995 r.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 24 maja 2021 r., V U 222//20, zmieniono w punkcie I zaskarżoną decyzję i przyznano wnioskodawcy S. K. prawo do emerytury pomostowej od dnia 1 sierpnia 2019 r. oraz w punkcie II zasądzone od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Opolu na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych będąc zatrudnionym w okresie od 24 października 1978 r. do 22 marca 1986 r. w Kombinacie Rolnym Sp. z o.o. Zakład D., a od 23 marca 1986 r. do 31 października 1995 r. w Kombinacie Rolnym G.. Pracował na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawca, podobnie jak inni kierowcy ciągników, wykonywał zlecone mu zadania w transporcie.

W styczniu wnioskodawca przeważnie przebywał na urlopie wypoczynkowym, ale zdarzały się sytuacje przerwania urlopu ze względu na konieczność przetransportowania dostawy nawozów z Z. w K. do Zakładu. Od lutego wnioskodawca przez miesiąc-półtora przewoził nawozy z K. na teren Zakładu. Wiosną wnioskodawca rozsiewał w polu nawozy, zdarzało się, że nieprzerwanie przez miesiąc. W marcu, kwietniu i maju transportował zielonki z pól do silosów na terenie Zakładu. W lipcu i sierpniu wnioskodawca woził zboże i rzepak z pól, oddalonych o 3-15 km do magazynów Zakładu. We wrześniu i październiku wnioskodawca transportował buraki do cukrowni w B.(odległość około 30 km) oraz do G. do punktu skupu przy dworcu P.. Po wykopkach buraczanych wnioskodawca przewoził nawozy (w październiku, listopadzie i grudniu) z dworca w G. do magazynów (odległość około 10 km) do K.. Jeżeli nie było nawozów transportował

pszenicę do silosów w B.. Woził też piasek i żwir ze żwirowni w J. i C. (odległość 50 km do G.) przeznaczony do budowy dróg, wykonywanych również przez Kombinat. Traktorzyści transportowi pracowali minimum 12 godzin na dobę. Otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie za nadgodziny.

Sąd Okręgowy uznał, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który wykonuje te same lub zbliżone przedmiotowo czynności co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu gąsiennicowego, jest pracą w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu pierwszej instancji to specyficzne warunki pracy panujące przy kierowaniu danym pojazdem decydują o zakwalifikowaniu danej pracy jako pracy w warunkach szczególnych. Praca w takich warunkach, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu i dlatego charakter zatrudnienia w warunkach szczególnych tj. w warunkach znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia - a w takich właśnie pracował wnioskodawca - zasługuje na przywilej wcześniejszego uzyskania uprawnień emerytalnych.

Z podanych przyczyn Sąd uznał za udowodnione wykonywanie przez wnioskodawcę, w spornym okresie, stale i w pełnym wymiarze, prac w warunkach szczególnych, o których stanowi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2022 r., III AUa 1278/21, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację organu rentowego oraz zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Opolu na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny podzielił rozważania Sądu pierwszej instancji. Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji przyjął, że w świetle wykładni językowej art. 4 i art. 49 ustawy o emeryturach pomostowych, warunkiem nabycia prawa do emerytury

pomostowej jest legitymowanie się określonym stażem pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze oraz - w przypadku świadczenia nabywanego na podstawie art. 4 - kontynuowanie pracy w tych warunkach po wejściu w życie ustawy o emeryturach pomostowych, tj. po 31 grudnia 2008 r. Natomiast, jeżeli osoba ubiegająca się o to świadczenie nie kontynuowała pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze po 31 grudnia 2008 r. i z tego względu posiada jedynie staż pracy w warunkach szczególnych według poprzednio obowiązujących przepisów, to może nabyć prawo do „nowego” świadczenia jedynie wówczas, gdy dotychczasowy staż pracy (okres pracy) można kwalifikować jako prace w warunkach szczególnych (art. 3 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych) lub o szczególnym charakterze (art. 3 ust. 3 tej ustawy) również w rozumieniu obecnie obowiązujących przepisów. Innymi słowy brak podstaw prawnych do przyznania emerytury pomostowej ubezpieczonemu, którego dotychczasowy okres pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, nie może być tak kwalifikowany w rozumieniu obecnie obowiązującej ustawy o emeryturach pomostowych (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 13 marca 2012 r., II UK 164/11 oraz z 15 stycznia 2013 r., I UK 448/12).

W ocenie Sądu odwoławczego wnioskodawca bezspornie wykonywał prace w warunkach szczególnych w okresie od 3 listopada 1995 r. do 31 grudnia 2008 r. oraz od 4 lipca 2017 r. do 17 lipca 2017 r., a zatem po dniu 31 grudnia 2008 r., pod rządami ustawy o emeryturach pomostowych, wykonywał pracy w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy, a tym samym podstawą orzekania w sprawie jest art. 4 ustawy.

Wobec powyższego konieczna była ocena, czy wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych w rozumieniu wówczas obowiązujących przepisów w okresie od 24 października 1978 r. do 29 grudnia 1980 r. oraz od 21 października 1982 r. do 31 października 1995 r., kiedy to wykonywał w Kombinacie Rolniczym G. w Zakładzie D. i Zakładzie S. pracę polegającą na kierowaniu ciągnikiem kołowym.

Wnioskodawca pracował we wskazanych okresach na stanowisku kierowcy ciągnika kołowego w kombinacie zajmującym się produkcją roślinną oraz uprawą zboża, buraków, ziemniaków i kukurydzy. Łącznie w Kombinacie zatrudnionych było około 150 traktorzystów, przy czym część wykonywała prace transportowe.

Traktorzyści zajmujący się transportem mieli przydzielone ciągniki z napędem na tylne koła, natomiast wykonujący prace polowe z napędem na przednie koła. W Zakładzie D. początkowo wnioskodawca wykonywał wszystkie prace, czyli zarówno transportowe jak i polowe, tj. w polu wysiewał nawóz, kultywator, woził kiszonki z pola do Zakładu do silosów. Po 3-4 latach rozpoczął pracę przy ciągniku transportowym bez przedniego napędu i rozpoczął wykonywanie prac transportowych. Sąd Okręgowy dokonał szczegółowego ustalenia zakresu prac wnioskodawcy w poszczególnych okresach i takie ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny aprobuje w całości. Wobec tego wystarczy przypomnieć, że wnioskodawca zajmował się m.in. transportem nawozów, transportem zielonki z pól do silosów na terenie zakładu czy zboża i rzepaku z pól do zakładu, transportem buraków do cukrowni oraz punktu skupu, przewożeniem nawozów do magazynów, transportem pszenicy do silosów zakładu, przewożeniem piasku i żwiru przeznaczonego do budowy dróg. Z uwagi na profil działalności oraz rozmiar gospodarstwa rolnego, w tym dużą liczbę zatrudnionych w nim osób kierujących ciągnikami, wiarygodnie brzmią zeznania wnioskodawcy oraz świadków, że pracodawca dokonał podziału zadań w tej grupie zawodowej, przy czym wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako kierowca ciągnika w transporcie, zaś sporadycznie wykonywane przez niego prace polowe miały charakter marginalny.

Tego rodzaju praca wnioskodawcy winna być w ocenie Sądu Apelacyjnego zakwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych, wymieniona w wykazie A, dział VIII poz. 3 pkt 1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd drugiej instancji zgodził się z apelującym, że wyodrębnienie przez ustawodawcę poszczególnych prac w wykazie ma charakter stanowiskowo-branżowy, a pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie

istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem przepisów rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Jednakże, zasada stanowiskowo-branżowego charakteru wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym nie ma charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić. Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy wykonywał także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość danego rodzaju pracy odpowiada szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące w tym przypadku znaczenie ma to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych

czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to różnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę.

Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby różnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., LEX nr 2108499; z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257; z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 63/17, LEX nr 2555729) (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2019 r., III UK 100/18, LEX nr 2647194).

Co więcej w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach, to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Może się zdarzyć, iż konkretny zakład pracy wykonywał zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość prac wykonywanych w ramach realizacji tych zadań w pełni odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze

czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach. Należy zatem zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany. W sytuacji gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której praca ta jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została ona przyporządkowana do innego działu gospodarki. Decydujące znaczenie w tym przypadku ma zaś to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy był narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu gospodarki, w ramach którego takie same prace zaliczane są do prac w szczególnych warunkach. Wypada zaś dodać, że zgodnie z jego słownikowym znaczeniem określenie „transport” oznacza przewóz ludzi i ładunków różnymi środkami lokomocji. Transport to także dział gospodarki obejmujący ogół środków i działań związanych z przewozem (tak: Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1989, t. III). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce, wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2) (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 210/16, LEX nr 2428257).

Sąd odwoławczy zauważył, że pracą w szczególnych warunkach jest praca „kierowcy ciągnika” a nie praca „traktorzysty”. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywanym także traktorem). Pojazdami z Wykazu A, Dział VIII, poz. 3 (ciągniki) nie muszą być tylko ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicza funkcja. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodnich; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był przeznaczony więc przede wszystkim do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone z swej funkcji do transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 kwietnia 2018 r., I UK 86/17 i z 12 października 2016 r., III UK 1/16).

W ocenie Sądu drugiej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wnioskodawca w spornym okresie zatrudnienia wykonywał pracę, którą można zakwalifikować do pracy wymienionych w dziale VIII pod pozycją 3 wykazu A.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że to specyficzne warunki pracy panujące przy kierowaniu danym pojazdem decydują o zakwalifikowaniu danej pracy jako pracy w warunkach szczególnych. Zatrudniający wnioskodawcę w spornym kombinacie rolnym o ile był zakładem świadczącym usługi rolnicze, to praca

wnioskodawcy była tożsama z pracą w branży transportowej o czym świadczy zakres wykonywanej przez odwołującego się pracy. W konsekwencji praca ubezpieczonego choć wykonywana co do zasady w przedsiębiorstwie rolniczym, była realizowana w warunkach tożsamych z tymi, które panują w transporcie, albowiem szkodliwość i uciążliwość prac należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce, wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca wnioskodawcy nie była pracą typową dla rolnictwa, a to pracą polegającą na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych. Rzeczywisty zakres obowiązków wnioskodawcy pozwolił na przyjęcie, iż była to wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy praca transportowa (przewóz materiałów i surowców), zaś prace polowe, poza transportem, miały znaczenie marginalne. Z zeznań świadków i wnioskodawcy wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że praca wnioskodawcy polegająca na transporcie była przez niego wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i niczym w swoim charakterze nie różniła się od pracy kierowcy ciągnika w transporcie polegającej m.in. na przewożeniu ładunków po drogach publicznych.

Zdaniem Sądu drugiej instancji to specyficzne warunki pracy panujące przy kierowaniu przez wnioskodawcę pojazdem decydują o zakwalifikowaniu jego pracy jako pracy w warunkach szczególnych. Praca w takich warunkach przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu i dlatego charakter zatrudnienia w warunkach szczególnych, tj. w warunkach znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia - a w takich właśnie pracował wnioskodawca - zasługuje na przywilej wcześniejszego uzyskania uprawnień emerytalnych.

Wobec powyższego konieczne stało się uznanie pracy wykonywanej przez wnioskodawcę za pracę w szczególnych warunkach, ujętą w wykazie A, dział VIII, poz. 3, albowiem wykonywał pracę w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie pracę typową dla branży rolniczej. Praca w takich warunkach, co już było akcentowane, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu i

dlatego charakter zatrudnienia w warunkach szczególnych, tj. w warunkach znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia - a w takich właśnie pracował wnioskodawca - zasługuje na przywilej uzyskania prawa do spornego świadczenia.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione wykonywanie przez wnioskodawcę, w spornym okresie, stale i w pełnym wymiarze, prac w warunkach szczególnych o których stanowi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wymaganym okresie 15 lat.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił naruszenie: 1) art. 378 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu sprawy w granicach apelacji, a to poprzez brak odniesienia się przez ten Sąd do wszystkich zarzutów apelacji i zaniechanie rozważenia zarzutu apelacji, wskazującego na brak u wnioskodawcy prawa do emerytury pomostowej w dacie jej przyznania przez Sąd pierwszej Instancji, z uwagi na nieukończenie przez ubezpieczonego w tej dacie 60 lat życia; pominięcie przez Sąd drugiej instancji powyższego zarzutu apelacji i nie odniesienie się do jego treści skutkowało przyznaniem ubezpieczonemu prawa do emerytury pomostowej w sytuacji niespełnienia ustawowych warunków dających ubezpieczonemu to prawo; 2) art. 4 w związku z jego pkt 3 w związku z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U z 2022 r., poz. 1340 ze zm.), poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i w ostateczności przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury pomostowej od dnia 1 sierpnia 2019 r., kiedy wnioskodawca nie ma prawa do emerytury od tego dnia, bowiem na datę tą ubezpieczony nie spełnił łącznie wszystkich ustawowych warunków niezbędnych dla jego przyznania - w dacie tej S. K. nie spełnił warunku ukończenia 60 lat życia i nie ma prawa do emerytury.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że w dacie 1 sierpnia 2019 r., a więc w dacie przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury pomostowej - ubezpieczony nie ukończył 60 lat życia, a co za tym idzie (nawet mino spełnienia

warunku posiadania 15 lat pracy w szczególnych warunkach i uznania spornej pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach przed 1 stycznia 1999 r.) ubezpieczony nie ma prawa do tej emerytury.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie odwołania ubezpieczonego oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne wg norm przepisanych, a ponadto o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu ukończenia postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Wskazać należy, że z przepisu art. 378 § 1 zd. 1 k.p.c. wynika powinność Sądu drugiej instancji rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Oznacza to, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Nierozpoznanie zarzutów apelacji stanowi obrazę tego przepisu. Nie budzi zatem wątpliwości, że Sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, obowiązany jest rozważyć zarzuty i wnioski podniesione w apelacji, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2022 r., II CSKP 149/22, LEX nr 3404673).

Stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają zatem ramy, w których Sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę

na skutek jej wniesienia; określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski. Ponadto Sąd drugiej instancji, w ramach ustalonego stanu faktycznego, zobligowany jest zastosować z urzędu właściwe prawo materialne. Z tych względów sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialnoprawne.

Jak wynika z apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 24 maja 2021 r., V U 222//20, zmieniającego w punkcie I zaskarżoną decyzję i przyznającego wnioskodawcy S. K. prawo do emerytury pomostowej od dnia 1 sierpnia 2019 r., apelujący zarzucał m.in. naruszenie art. 4 w związku z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U z 2018 r., poz. 138 pkt 2 i 3 ustawy) poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie, polegające na mylnym uznaniu przez Sąd I Instancji, iż wnioskodawca, na datę przyznania przez Sąd prawa do emerytury pomostowej tj., na dzień 1 sierpnia 2019 r., nie spełnił łącznie wszystkich ustawowych przesłanek do jej nabycia, bowiem nie udowodnił ani wymaganego wieku 60 lat, ani też wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wynoszącego co najmniej 15 lat.

O ile Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz odniósł się do spełnienia przez odwołującego się przesłanek z art. 4 i 49 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych i art. 3 ustawy pomostowej, gdzie ustawodawca zdefiniował pojęcie pracy w warunkach szczególnych (ust. 1) i o szczególnym charakterze (ust. 3), o tyle brak w uzasadnieniu jakichkolwiek rozważań co do spełnienia przez odwołującego się przesłanki ukończenia 60 lat na datę przyznania emerytury przez Sąd, tj. 1 sierpnia 2019 r. (patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2020 r., IV CSK 607/18, LEX nr 3048217).

Tymczasem jak wynika z bezspornych ustaleń Sądów Okręgowego i Apelacyjnego odwołujący się wiek 60 lat ukończył w dniu 08.09.2019 r. Powyższe ustalenia faktyczne wiążące dla Sądu Najwyższego (postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego

orzeczenia- art. 398³ § 3 k.p.c., art. 398¹³ § 2 k.p.c.), prowadzą do wniosku, że trafny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisu art. 4 pkt 3 w związku z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008r. o emeryturach pomostowych (jednolity tekst: Dz.U z 2022 r., poz. 1340 ze zm.), poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie i przyznanie odwołującemu się prawa do emerytury pomostowej od dnia 1 sierpnia 2019 r. bowiem na tę datę ubezpieczony nie spełnił łącznie wszystkich ustawowych warunków niezbędnych dla przyznania tego prawa - w dacie tej S. K. nie spełnił warunku ukończenia 60 lat życia. Warunkiem koniecznym uzyskania prawa do emerytury pomostowej – podobnie jak ma to miejsce w wypadku emerytury "zwykłej" – jest osiągnięcie przez ubezpieczonego określonego wieku ("pomostowego"). W wypadku osób uprawnionych do emerytur pomostowych ów wiek został obniżony w stosunku do powszechnego wieku emerytalnego i wynosi w wypadku kobiet 55 lat, a w odniesieniu do mężczyzn – 60 lat. Wiek przewidziany w art. 4 pkt 3 ustawy o emeryturach pomostowych odpowiada zatem temu, który został określony w niektórych przepisach emerytalnych dotyczących ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. (np. art. 29 ust. 1, art. 31, 40 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Uznając zarzuty prawa procesowego i materialnego za zasadne, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. należało orzec jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ał]